

Kreowali i mordowali fałszywych partyzantów

20 kwietnia 2014



W okresie prezydentury Alvara Uribe (2002-2010) kolumbijscy żołnierze porywali i mordowali przypadkowych ludzi, by następnie przebierać ich w mundury lewicowych partyzantów i odbierać specjalne nagrody z tajnych subsydiów państwowych przeznaczonych pod ten cel. Prokuratura otrzymała zgłoszenia 4716 zabójstw popełnionych przez członków sił bezpieczeństwa na tym tle. Spisek zawiązany wewnątrz kolumbijskiego wojska został odkryty, między innymi dzięki staraniom Luz Marii Bernal, której syna Leonarda uprowadzono i pozbawiono życia z powodu niskich pobudek materialnych. Pani Bernal i inne matki z Soacha (pierwszy dystrykt w której zbrodnia ta stała się znana) rozpoczęły walkę z wieloletnią bezkarnością

Podczas rozmowy z prokuratorem Luz Maria Bernal usłyszała, że jej syn był dowódcą narko-guerilli. Nie dając się wytrącić z równowagi zaprzeczyła tej sugestii, podkreślając, że jest

matką Leonarda Porrasa Bernala. Nieugięty prokurator przekonywał ją, że jej dziecko zginęło w strzelaninie, miało na sobie kamuflaż i trzymało pistolet o kalibrze 9 mm w prawej ręce. Luz Maria Bernal zaskoczona odparła, że jej wówczas 26-letni syn, urodził się z upośledzeniem umysłowym i przez całe życie posiadał zdolności intelektualne adekwatne do poziomu ośmioletniego dziecka. Nie potrafił czytać ani pisać, jego zdolności umysłowe oszacowano na 53%. Co więcej prawa strona jego ciała, która służyła mu rzekomo do noszenia broni, była sparaliżowana.

Leonard Bernal zniknął z domu 8 stycznia i został zamordowany cztery dni później, 700 kilometrów od miejsca zamieszkania. Pochowanego w masowym grobie, nie pozwolono zobaczyć zrozpaczonej matce. Półtora roku później gdy w ramach śledztwa otworzono trumnę znaleziono tylko jeden ludzki tułów z sześcioma kręgami. Szczątki należały do Leonarda. Porwanie i morderstwo niepełnosprawnego mężczyzny okazało się jednym z wielu przypadków „fałszywych alarmów”. Żołnierze służący w kolumbijskiej armii porywali młodych ludzi mieszkających w slumsach, przewozili ich do miejsc oddalonych o setki kilometrów od domu, przebierali za partyzantów poległych w walce, aby następnie odbierać tajne nagrody za unieszkodliwianie rebeliantów, ustanowione przez rząd Uribe. Dziewiętnaście kobiet, których synów porwano i zamordowano na początku 2008 roku założyło grupę „Matek z Soacha”, aby wspólnie domagać się sprawiedliwości ze strony sądów i administracji państwa. W 2013 roku prokurator wniósł oskarżenie w sprawie 4716 morderstw popełnionych przez służby bezpieczeństwa, spośród których 3925 było fałszywymi alarmami. Sąd Najwyższy uznał winnymi za śmierć Leonarda Porrasa Bernala sześciu żołnierzy, których skazano maksymalnie na kary do 51 lat pozbawienia wolności.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: Ander Izaguirre „That is How Dead Guerillas are Made, Through False Positives”

Dla „Wolnych Mediów”